

Nowy

# Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sroda, dnia 26 lipca 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12  
 mk., półrocznie 6 mk., miesięcznie 1  
 mk. Za odnośnienie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja  
 Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mk.  
 za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mk.  
 nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-  
 czajne 20 f.; ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Prenumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego” przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

## Nowe państwa

III.

Państwa, jak to widzieliśmy, powstają dotychczas przeważnie dzięki wypadkom historycznym, bez wszelkiej ingerencji prawa. Nie znaczą one wszakże, ażeby nie miało ono żadnego udziału w fakcie powstania nowego państwa. Udział ten wszakże rozpoczyna się wtedy dopiero, kiedy już fakt się dokonał, kiedy nowe państwo już istnieje. Wtedy musi ono być uznane przez inne państwa, musi być przyjęte przez nie, jako równy im członek współzycia międzynarodowego.

Aktu tego, zwanego aktem uznania (reconnaissance, Anerkennung) nie należy uważać za jakiegoś zatwierdzenia państwa przez koncert międzynarodowy. Dotychczas przynajmniej nowe państwa rodzą się ze starcia sił i bronią swego istnienia siłą własną lub siłą państw zainteresowanych w ich istnieniu.

Powstanie nowego państwa, w warunkach współczesnych, żadnej sankcji nie wymaga. Mogą być państwa przeciwne jego powstaniu, skoro wszakże ma ono dość siły, aby istnieć i rozwijać się, pomimo woli państw mu niechętnych. Księstwo Warszawskie, chociaż powstało na zasadzie pokoju w Tylży i traktatów wiedeńskich, a więc na skutek układów Napoleona z Austrią, Prusami i Rosją, nie było jednak uznane przez państwa europejskie, skoro Napoleon w odpowiedzi danej deputacji Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego dnia 11 lipca 1812 r., między innymi musiał wspomnieć i o tem, że od pelaków zależy zniewolenie nieprzyjaciół do uznania praw Polski do bytu niepodległego.

Zapewne istnienie jej od uznania państw innych zależało nie mogło, i Księstwo Warszawskie upadło nie dlatego, że nie zostało przyjęte do rodziny państw europejskich, ale dlatego, że ustosunkowanie sił mocarstw europejskich wypadło dlań niepomysłnie.

Niektóre państwa wszakże istniały, pomimo to, że nie były uznane. Dość powiedzieć, że Turcja przyjęta została do składu „koncertu europejskiego”, dopiero na kongresie paryskim 1856 r. i swoje najświetniejsze czasy przeżyła bez „uznania”.

Jeżeli nie stanowi ono zatem sankcji istnienia nowopowstałego państwa, to nie stanowi też ono dlań żadnej gwarancji.

Najlepiej świadczy o tem państwa powstałe na mocy uchwał kongresów. Przez sam sposób swego powstania na zgromadzeniu i za zgodą mocarstw zyskują one ich uznanie.

Mocarstwa wszakże nie zawsze bronią swego uznania. Tak np. nie stanęły w obronie swych twierdzeń z kongresu wiedeńskiego, i ze zmianą koniunktur politycznych, patrzyły obojętnie, a niektóre czasami i przychylnie, jak dzieło ich stopniowe obracało się w ruinę. Mocarstwa nie

broniły ani całości Holandji, ani trwałości związku niemieckiego, ani podziału Włoch na szereg drobnych państw i przynależności do Austrii prowincji włoskich, ani wreszcie państwowości Królestwa Polskiego, które po piętnastoletnim istnieniu zostało zaanektowane przez Rosję i wcielone do niej, jako jej prowincja... ani wielu innych swych postanowień.

Uznanie bowiem przez koncert europejski nowego państwa nie stanowi żadnej dlań gwarancji i, przez uznanie państwa, do żadnej jego obrony się nie zobowiązują. Gwarancja musi być specjalnie przez umowę ustalona i obowiązuje tylko państwa, które traktat gwarancyjny podpisały i w granicach traktatu, jak to bywa np. w umowach poręczających neutralność jakiegoś państwa.

Jeżeli zatem, dotychczas przynajmniej, akt ten nie stanowi oceny prawnej powstania nowych organizmów państwowych t. j. oceny prawdziwości lub nieprawdy tego powstania, ani też nie stanowi sankcji lub gwarancji, to do aktu uznania nie należy utożsamiać z pojęciem czynnika twórczego powstania nowego państwa.

Znaczenie omawianego aktu jest zupełnie inne.

Nie stanowi on warunku powstania lub istnienia nowego państwa, ale warunek jego udziału we współzyciu międzynarodowym. W tem znaczeniu jest on ważny, chociaż jak widzieliśmy, państwo i bez zachowania tego może istnieć tembardziej, że brak uznania nie przeszkadza nawet państwu utrzymywać stosunków urzędowych z państwem nieuznanem, jak to było np. z Turcją do 1856, mianował konsulów do takiego państwa, jak np. niektóre państwa niemieckie, które mianowały konsulów w zjednoczonych Włoszech, chociaż ich nie uznawały.

Natomiast państwa, które jakimś nowemu odmówiły swego uznania nie będą z niem utrzymywały stosunków dyplomatycznych, stosowały doń przepisów prawa międzynarodowego, nie będą go uważały za równouprawnionego czy współzycia międzynarodowego, nie dopuszczają go do udziału w kongresach i konferencjach. Okoliczności te, zapewne, nie są warunkiem istnienia państwa, ale mu to istnienie utrudniają. To też niema wypadku, aby państwo, bez względu na sposób powstania, o ile ma warunki i siły, by istnieć i rozwijać się, ostatecznie nie zdobyło uznania „koncertu europejskiego”. Nie zdobyły go tylko efemerydy, które istniały zbyt krótko, aby wywalczyć sobie wejście na równych z innymi prawach do współzycia międzynarodowego.

Uznanie nowego państwa, jak widzieliśmy, ma znaczenie formalne, dotychczas przynajmniej.

Jeżeli wszakże, w przyszłości, powstanie nowych państw będzie nie tylko rezultatem ustosunkowania sił, ale oprze się też na zasadach prawa i sprawiedliwości, co przypuściliśmy jako możliwość, wtedy i uznanie

przez państwa nowego członka straci swe znaczenie formalne, a stanie się wyrokiem, orzekającym nie tylko o fakcie dokonania, ale i o jego zgodności z powyższymi zasadami współzycia, prawem i sprawiedliwością.

P. P.

### Zmiany osobiste w administracji Królestwa Polskiego.

Biuro Wolffa donosi z Berlina. Na miejsce landrata v. Thaera, wybranego na marszałka prowincji Śląskiej, na stanowisko kierownika wydziału do spraw duchownych przy szefie zarządu general-gubernatorstwa warszawskiego, do zarządu centralnego w Warszawie powołany został landrat hrabia v. Posadowsky-Wehner. Hr. Posadowsky-Wehner był dotychczas szefem okręgu łowickiego.

Dotychczasowy członek przydzium policji w Łodzi, landrat v. Zitzewitz, powołany został tymczasowo na stanowisko komisarza w kancelarii państwowej. W Łodzi mianowany został radcą prawnym przy szefie zarządu w Warszawie.

## Kronika

### — Loteria krajowa.

Jak wiadomo, z chwilą ewakuacji Banku Państwa zawiesiła swe czynności loteria klasyczna Królestwa Polskiego. Korzystając z tego Rada Główna Opiekuńcza wypuściła loterię dobroczynną, z której całkowity dochód przeznaczony jest właśnie na cele, związane z ulżeniem nędzy w kraju.

Loteria klasyczna Królestwa Polskiego miała u nas bardzo wielu zwolenników, pomimo, iż pokazuje zyski z tego źródła ozerpał wyłączenie skarb państwa rosyjskiego, czyli tak zwana „kazna”.

Zgola odmienne są cele loterii dobroczynnej R. G. O., ponieważ przewidziane ztąd zyski obrócone będą całkowicie na zaspokojenie potrzeb srodze dotkniętego wojną narodu polskiego. Na podstawie wiadomości, otrzymanych z urzędu loteryjnego R. G. O. szeroka publiczność okazuje wielkie zainteresowanie się tą loterią. Świadczy o tem szybko postępująca sprzedaż losów. Wielu pragnie szukać na tej drodze, tak zwanego „szczęścia”, co jest jednocześnie połączone z doniosłym celem społecznym.

Dość czasu pozostaje jeszcze do ciągnięcia loterii, gdyż losowanie rozpocznie się dopiero dnia 2 października r. b., zaleca się jednak pośpiech w nabywaniu losów z tego względu, iż przed samym terminem losowania może biletów zabraknąć.

### — „Okólnik” Rady Głównej.

Rada Główna Opiekuńcza uzyskała pozwolenie na wydanie Okólnika, który ukazywać się będzie co dwa tygodnie. Wzorem ukazują się pierwszy numer Okólnika.

Zamieszczona na pierwszym miejscu odezwa Rady Głównej Opiekuńczej uzasadnia potrzebę własnego organu w sposób następujący:

„W organizacji naszej pracy tkwiła dotychczas luka, gdyż wskutek utrudnień, zarówno w komunikacji pocztowej, jak osobowej, wywołanych warunkami czasu obecnego, Rada Główna nie miała możności powiadamiania w porę rad prowincjonalnych o swych zarządzeniach i zamierzeniach. Wzrost powiększył się udział Rady Głównej Opiekuńczej do wystąpienia do władz okupacyjnych o udzielenie pozwolenia na wydawnictwo Okólnika, który mając na równi z innymi czasopismami dobitną prowincji, byłby rozsyłany do wszystkich rad powiatowych, miejskich i gminnych, w celu sprawniejszego informowania tychże rad o zarządzeniach oraz ważniejszych momentach działalności Rady Głównej”.

Pierwszy numer Okólnika zawiera sprawozdania ze zjazdu delegatów rad opiekuńczych, sprawozdania r. b.; nową instrukcję w sprawie kasowości rad opiekuńczych, listy członków R. G. O. oraz poszczególnych wydziałów i sekcji, sprawozdania kasowe i t. p.

### — Z Kom. Rozdziału Chleba i Mąki.

Poczynając od soboty w Komitecie zaprowadzony zostanie regularny podział mąki między piekarzy, którzy otrzymywać będą mąkę codziennie od 8 do 12 w południe, stosownie do listy, która już została sporządzona.

Każdego dnia otrzymają mąkę z górą 100 właścicieli piekarń.

Codziennie również wywieszana będzie lista właścicieli piekarń, którzy mają tegoż dnia odebrać swe kwity na chleb. (ab)

### — Zmniejszenie się chorób zakaźnych.

Dzięki energicznemu zarządzeniom władz, ilość chorób zakaźnych w mieście naszym zmniejszyła się na tyle, że w przyszłym tygodniu zostanie zamknięty już II-gi z rzędu szpital dla zakaźnych chorych. Obecnie więc, oprócz stałego, funkcjonować będzie w mieście naszym tylko jeden tego rodzaju szpital. (E)

### — Osobiste.

Przez cały dzień wczorajszy bawił w Łodzi wice-prezes zarządu Głównej Rady Opiekuńczej, hrabia Adam Ronikier, który konferował w sprawach Instytucji w przedstawieliem łódzkiej okręgowej i miejscowej Rady Opiekuńczej.

### — Sprzedaż chleba.

Jak się dowiadujemy, w niektórych piekarniach ma być wzbroniona w godzinach rannych i ma się rozpocząć o 11-ej przed południem. (ab)

### — Sprzedaż węgla.

Wydział węglowy przy Magistracie m. Łodzi wznowił sprzedaż węgla w przyszłym tygodniu. Osoby, które już poprzednio za węgiel zapłaciły, mogą także odebrać na placach przy ul. Węglowej i Konstancyńskiej za okazaniem kwitów.



**Soda.**

Niewielką ilość sody, jaką rozporządza Wydział Zdrowotn. m. Łodzi postanowiono rozdzielić pomiędzy instytucje dobroczynne i szpitale w cenie po 75 mk. za worek — wobec czego pożądana, aby zarządy tych zakładów wykazały w przybliżeniu ilość bielizny jaka przypada do prania tygodniowo i określili ile sody pragnęłyby nabyć.

**Kuchnie dla inteligencji**

przy ul. Nawrot 28, zaprowadza zmianę, polegającą na tem, że, poczynając od dnia 1-go nadchodzącego miesiąca, będą wydawane obiady w cenie 50 i 85 kop. — Jednocześnie została skasowana sprzedaż na porcje.

**Deklaracje podatkowe.**

W dniu wczorajszym t. j. we wtorek policja rozpoczęła zbieranie wypełnionych już przez właścicieli lub rządów domów deklaracji w kwestii podatków: a) od nieruchomości, b) hipotecznego i c) mieszkaniowego. (k)

**Z życia kooperatyw.**

Wczoraj w lokalu Rady Związków i Stowarzyszeń, Pusta № 8, odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Zjednoczonych Stowarzyszeń Współdzielczych. Każde Stowarzyszenie reprezentowało po dwóch delegatów. Obecni byli przedstawiciele „Robotnika”, „Związkowca”, „Ogniska”, „Łączności” i „Metalowca”. Postanowiono w jaknajkrótszym czasie porozumieć się z poszczególne zarządami kooperatyw w sprawie wydania Jednolitej, poświęconej idei popularyzowania kooperatyw robotniczych. Jak również w przyszłym miesiącu ma się ukazać cyfrowe sprawozdanie kooperatyw wchodzących w skład zjednoczenia.

W sprawie utworzenia kursów dla instruktorów kooperatyw upoważniono delegatów do zwrócenia się z prośbą do Stowarzyszenia Pracowników Handlowych, Spacerowa № 21, o prelegentów odpowiednich do tego rodzaju wykładów.

Początkowo składnica zjednoczonych kooperatyw ma się znajdować przy jednej z kooperatyw („Związkowiec” lub „Robotnik”) a w miarę własny lokal.

Na przyszłym posiedzeniu Komisji ma być zdecydowana sprawa przyjęcia stałego płatnego sekretarza na koszt kooperatyw.

W sprawie przyjęcia obowiązku regulaminu jak również ustawy kasy chorych dla personelu kooperatyw i kuchni robotniczych będzie zwołane nadzwyczajne zebranie delegatów.

Co do przyjęcia do zjednoczenia „Idische Selbsthilfe” odpowiedziano odmownie motywując charakterem klerykalno-drobnomieszczańskim tej instytucji która powstała pod opieką miejscowego rabinatu. — o —

Do Komitetu Rozdziału Chleba i Maki 23 kooperatywy robotnicze zwróciły się z protestem w sprawie odmowy wydania maki.

Również powstawało przeciwko rozwielmożeniu się cukiernictwa i wyrobom różnych smakowitych kosztowności wypieku bułek. Memorjał ten podpisały kooperatywy wszystkich kierunków, począwszy od chrześcijańsko-demokratycznych, a skończywszy na skrajnych.

**Kontrola sanitarna.**

Zarząd Związku zawodowego pracowników fryzjerskich postanowił przedsięwziąć cały szereg kontroli systematycznych w zakładach fryzjerskich, a to w celu przestrzegania przez ostatnie przepisów sanitarnych. (ab)

**Ze szkoły rzemiosł „Talmud-Tora”.**

(E) Zapisywanie nowych uczniów do Szkoły Rzemiosł „Talmud-Tora” na nowy rok szkolny rozpocznie się już 20 sierpnia i potrwa 8 dni.

Zapisy do szkoły ludowej będą uskuteczniiane od godz. 10 — 12 w poł.

Egzamina poprawkowe odbędą się między 28 a 25 sierpnia.

Lekcje rozpoczną się 28 sierpnia Wakujących miejsc dla nowych kandydatów jest w szkole 150, a w roku nowym szkolnym pobierać naukę będzie w tej szkole około 1000 dzieci.

Zapisy do klas rzemieślniczych rozpoczyna się 18 i potrwa do 20-go sierpnia.

Egzamina poprawkowe odbędą się 24 i 25 sierpnia.

Wykłady rozpoczną się 29 sierpnia. Do klas rzemieślniczych będą przyjęci tylko 80 uczniów.

**Z komitetu dla bezdomnych i głodnych.**

Powstała w początkach wojny instytucja ta przetrwała ciężkie chwile, które groziły nawet likwidacją.

Dzięki energii kilku jednostek, udało się kryzys przetrwać. Głównym zadaniem komitetu jest obecnie wydawanie obiadów biednej ludności naszego miasta. Obiadów tych wydaje się dziennie około 8000.

Jak wykazują dane statystyczne, w kwietniu wydano 84,050 obiadów, w czem 30,000 bezpłatnych. w maju 88,100 (12,500 bezpł.) w czerwcu 82,000 (10,000 bezpł.) w pierwszej połowie b. m. wydano 50242 obiadów, co kosztowało 3440 rb.

**Z Rady Opiekunów.**

Za pośrednictwem miejscowej Rady Opiekunów poszukujący pracy wysyłani są na roboty polne do różnych miejscowości gubernji Kałuskiej. (ab)

**Przepustki do miejscowości okupacyjnych austriackich.**

Liczba przepustek na wyjazd do miejscowości okupacyjnych austriackich zwiększa się z dniem każdym.

Do dnia dzisiejszego z górą 1500 osób otrzymało przepustki. (a)

**Nowe rozporządzenie**

policyjne o cenach na produkty spożywcze można otrzymać w Del. Z. Miasta w oddziale sprzedaży cukru (Nowy Rynek 14). (ab)

**Z kasy pożyczkowo-oszczędnościowej bezprocentowej.**

Bezprocentowa kasa pożyczkowo-oszczędnościowa przy Magistracie dla niezamożnych właścicieli domów wydaje pożyczki co dwa tygodnie.

W przyszłym tygodniu we wtorek otrzymają pożyczki te osoby, nazwiska których zaczynają się literami A do M, w środę zaś od M. do Z.

Z kasy otrzymuje pożyczki z górą 1000 osób. (ab)

Fabrykanci i sprzedawcy kapeluszy uskarżają się obecnie na stagnację w tej gałęzi przemysłu.

Jako powód, uważa się wprowadzenie modnych w ostatnich czasach „maciejówek”, wobec czego, moda która psuje krew kapelusznikom — wychodzi na zdrowie czapnikom! (k)

**Z Łódzki. Twa Pielęgn. Chorych „Bykur Cholim”.**

Sprawozdanie Uzdrawiska za sezon VI (od 26.6 — 18.7 16 wykazuje, że w Uzdrawisku przebywało 34 chorych. Po 3-tygodniowym pobycie w takowym przyjęli na wadze:

13 chorych od 5 do 8,3 funtów,	
7                    "         3 — 5         "	
14                    "         do 3 funtów.	

czyli u 13 chorych była poprawa znaczna, u 17 chorych poprawa średnia, u 4 chorych zaś — nieznaczna.

**Z targu.**

Na targi wczorajsze dowiedziano bardzo wiele kapusty i kartofli, to też ceny tych produktów znacznie spadły. Marchwi, buraków i innych warzyw było tyle, że nad wieczorem, zakupnie, nie chcąc już zabierać przywiezionych zapasów do domu, zniżyli ceny prawie do połowy.

Nabiał również było podoostatkiem. Ukazały się też po raz pierwszy w sprzedaży wczesne gruszeki. (k)

**(K) Z ulicy.**

Gromady „czarnych giełdziarzy” i handlarzy tamujące ruch uliczny na trotuarach ulicy Piotrkowskiej, na co swego zwracaliśmy uwagę, dzięki interwencji policji, zostały do pewnego stopnia usunięte.

**(a) Owoco.**

Dnia wczorajszego przywiezione do Łodzi większy transport owoców, specjalnie gruszek, sprzedawanych po taniej cenie.

**(k) Kurz.**

Słońce lipcowe szybko osuszyło po ostatnich deszczach ulice, które też zaraz pokryły się warstwami pyłu, unoszącego się całymi tumanami w powietrzu przy najbliższym podmuchu wiatru.

Stoże nasi, zwłaszcza na przedmieściach, zapomnieli, widocznie, w roku bieżącym obowiązku trzykrotnego polewania ulic i, zamiatając na sucho, przyczyniają się do rozpylania kurzu, nie kępując się wcale ruchem przechodniów.

**Z Chojeńskiego Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego.**

Dowiedujemy się, że 30 b. m. odbędzie się powtórne ogólne zebranie Chojeńskiego Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego w celu wybrania nowego zarządu i rady. Na ostatnim zebraniu w dn. 29 czerwca b. r. zaszły nieprawidłowości, wskutek czego uznano to zebranie za unieważnione.

Uprasza się członków, ażeby dla dobra sprawy przybyli na zebranie jak najliczniej i, unikając osobistych porachunków, starali się zgodnie współdziałać dla dobra Towarzystwa.

**Notatki prasowe.**

Piekarz Abram Jelin z Łodzi, Północna № 4, został skazany na 30 rubli, w razie niemożności płacenia na 15 dni aresztu, ponieważ sprzedawał chleb po wyższej cenie, jaka była ustalona.

Również zostali skazani kupujący chleb, Jehudes Kronheim i Justyna Kronheim z Łodzi, Północna № 4 na 10 rubli, w razie niemożności płacenia na 5 dni aresztu.

Fajga Rappaport z Łodzi, Kamienna № 1, została na 50 rub., w razie niemożności płacenia na 25 dni aresztu skazana, ponieważ chleb bez marek sprzedawała.

Również skazani zostali kupujący chleb Hersch Glitckich z Łodzi, Wschodnia № 56 i Chaim Wieszental z Łodzi, Cegielińska № 69, na 10 rb., w razie niemożności płacenia na 5 dni aresztu.

Handlarzka Chana Lewita z Łodzi, Dzielna № 2, została na 50 rb., w razie niemożności płacenia na 25 dni aresztu skazana, ponieważ sprzedawała chleb bez marek i po wyższej cenie, jaka była ustalona.

Również skazana została kupująca chleb i bułki Ida Otto z Łodzi, Dzielna № 49 na 5 rb., w razie niemożności płacenia na 2 dni aresztu.

Magistrat podaje do wiadomości publicznej, że obecnie dozwolonym jest wolny handel młodymi kartofflami bez oznaczenia cen maksymalnych.

Upoważnionymi do zakupowania kartofli od Magistratu (Delegacja Zaprojektowania Miasta) są tylko panowie: D. Konarski, H. Stüickgold, G. Milnikiel, N. Rowiński, L. Hocharmann i A. Günther.

Kartofle zakupione przez tych panów będą odprzedawane przez Magistrat biednej ludności na mie skich placach sprzedaży kartofli w cenie 12 marek za korzec.

Cena ta będzie mogła być jeszcze zniżoną, jak tylko powiększy się ilość młodych kartofli.

Magistrat zwraca uwagę na to, że w myśl § 3-go policyjnego rozporządzenia z dnia 7-go lipca r. b. wszyscy właściciele sklepów winni wywieścić w swych sklepach wykaz obowiązujących cen maksymalnych, który jest do nabycia w Delegacji Zaprojektowania Miasta przy Magistracie.

W dniach najbliższych odbędzie się rewizja, mająca na celu sprawdzenie przestrzegania tego przepisu.

Mleczarka Fejga Magierkiewicz z Aleksandrowa skazana została na 1 tydzień więzienia, ponieważ sprzedawała mleko, rozcieńczone wodą.

**Ze związków i stowarzyszeń.****X Z Rady związków i Stow. Robotniczych.**

Dzisiaj, w środę, dn. 26 b. m. o g. 6 i pół popołudniu odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Dzielna 23 zebranie Rady Związków i Stowarzyszeń Robotniczych m. Łodzi z następującym porządkiem dziennym:

1. Śmierć tow. Tadeusza Rechiniewskiego. 2. Sprawa lokalu. 3. List związku fryzjerów. 4. List związku szewców i kamuszników. 5. Sprawy różne.

Sekretariat Rady prosi delegatów o punktualne przybycie na posiedzenie.

**K Ze Związku Prac. Fryzjerskich**

Zarząd Związku Pracowników Fryzjerskich otrzymał pozwolenie na cały szereg stałych zebrań członków, które odbywać się będą dwa razy tygodniowo w lokalu własnym (Zawadzka № 37)

Pierwsze tego rodzaju zebranie odbędzie się w środę, dnia 26 lipca o godz. 8 wiecz. Na porządku dziennym będzie sprawa założenia arteku.

W niedzielę, dnia 30 lipca o godz. 5 po poł. odbędzie się walne półroczne zebranie. — Jednocześnie zwraca się uwagę członków na uregulowanie składek członkowskich.

**X (a) Ze Stow. prac. przem. włóknianego.**

Tania kuchnia przy Stow. Prac. Przemysłu Włóknianego (Zachodnia 65), która została otwartą w ubiegłym tygodniu rozwija się nader pomysłnie i wydaje już teraz z górą 100 obradów dziennie.

Cena obiadu wynosi 40 kop. Mniej zamożni płacą 25 kop. Członkowie, którzy nie są w stanie płacić za obiady, otrzymują takowe bezpłatnie.

**Z Warszawy.****:: Oświadczenie przedstawicieli Pol. Partji Socjalist.**

Wczorajszy „Kurier Polski” umieścił następujące oświadczenie radnych z grupy socjalistów polskich (P. P. S.).

„Wychodząc z zasady, że w chwili, kiedy się waży losy Polski, niezbędne jest zmanifestowanie łączności wszystkich elementów narodu w ogólnym dążeniu do ożyskania Niepodległego Państwa Polskiego, podpisaliśmy wspólną deklarację 84 członków Rady Miejskiej, zawierającą ten zasadniczy postulat. Musieliśmy to uczynić i z tego względu, że nasze przyłączenie się było jednym z warunków dojścia do skutku deklaracji ogólnej.

Deklaracja ta z natury rzeczy musiała być kompromisowa; podpisaliśmy ją ze względów taktycznych, nie odstępując ani na jotę od swego programu socjalistycznego. Stanowisko nasze określiliśmy w osobnej deklaracji, którą złożyliśmy na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej.

Tomasz Arciszewski,  
Gustaw Daniłowski”.

**:: Z Politechniki.**

Jak wiadomo, część gmachu politechniki warszawskiej zajęta jest na szpital, urządzony tam na początku wojny. Ponieważ zachodzi konieczność rozszerzenia obecnych pomieszczeń politechniki, władze okupacyjne zaleciły Zarządowi Miasta oddanie na czasowy użytek politechniki całego gmachu V-go gimnazjum męskiego przy ul. Koszykowej, znajdującego się w bliskości politechniki i zupełnie zdanego na jej użytek.

**Z prowincji**

Δ Kolej podjazdowa do Czerska i do Nowego Miasta.

Roboty przy przedłużaniu linii kolei podjazdowej Grójeckiej od Grójca do Nowego Miasta postępują szybko. Narazie ukończono już roboty przy budowie 4 wiorstowej odnogi tej kolejki do Czerska. Otwarcie ruchu na tej odnodze ma nastąpić w tych dniach.

**Δ Z Kielc.**

Bodzentyn, miasteczko w Kieleckim, nawiedził przed paru tygodniami olbrzymi pożar, który strawił większą część domów. Straty poważne: około 40.000 rubli. (k)

**Z bliska i z daleka.**

§§ Pierwsze posiedzenie Rady stoł. m. Krakowa.

Po blisko dwuletniej przymusowej bezczynności, zebrała się d. r. b. m. ponownie po raz pierwszy przywrócona do życia krakowska rada miejska.

Posiedzeniu przewodniczył prezydent dr. Leo. Drugi wiceprezydent Sare zgłosił rezygnację z godności wiceprezydenta, prosząc, aby ją przyjęto natychmiast. Między innymi uchwalono wysłać adres do rady m. st. Warszawy, oraz podjąć dalszą akcję w celu umożliwienia powrotu do kraju burmistrza lwowskiego dr. Rutowskiego.

**Z Legionów.**

Najnowszy rozkaz gen. Puchalskiego z dnia 2 lipca b. r. (początek polowa 855) opiewa:

**Zołnierze Legioniści!**

Chwilowo krytyczna sytuacja na eksponowanym odcinku frontu powołała przed dwoma tygodniami 2-gą Brygadę Legionów czasowo pod inne taktyczne kierownictwo.

Wypróbowani żołnierze-karpaccy mieli wesprzeć kolegów bronią i niezachwianie utrzymać ważną pozycję, stanowiącą samkiełbę pierścienia decydujących stanowisk; — perczona im zadanie spełnili godnie, ze znanym i uznanym poczuciem żołnierskiego obowiązku.

Ożywieni duchem nieustannej ofensywy, nie zadowolnili się legioniści samym mężnym trwaniem, ale świadomi grożącego niebezpieczeństwa, z własnej inicjatywy zręcznym i brauwrowym wypadem w bok nieprzyjaciela pozbawili go możliwości dalszego naparu, biorąc zarazem licznego niewolnika i łup wojenny.

Każdy oficer i wszyscy legioniści świecili podczas tych walk przykładem kardynalnych cnót ideowego żołnierza i raz jeszcze złożyli dowody jak skutecznie potrafią waleczyć na wylemach w chwilach pełnych wagi i niebezpieczeństwa.

Komendanci oddziałów i grup, w skład których wchodziły bataliony 2 Brygady, są pełni pochwał i szczerego uznania dla waleczności i bojowego entuzjazmu Legionów, dziś, gdy mężni szermierze ideałów legionowych wracają znowu pod moje rozkazy, witam ich najserdeczniej i dziękuję w imię wielkich celów za nowe chwalebne czyny.

Naprzód wytrwale po należne i ostateczne zwycięstwo.

Puchalski g. m.

„N. W. Tageblatt” otrzymał od swojego korespondenta wojennego następującą wiadomość.

Z powodu ukończenia walk, wywołanych ofensywą rosyjską na odcinku Legionów polskich, komendant grupy armji, walczącej ramię w ramię z Legionami, wydał rozkaz dzienny, w którym oddaje szczególną pochwałę drugiemu pułkowi piechoty Legionów.



# Wojna.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 26-go lipca

### Wschodnia widownia wojny.

Odparto natarcia słabszych oddziałów rosyjskich na południu od Rygi i nad Dźwiną.

Na froncie grupy wojsk generała Einsingena, na froncie nad Stonówką, na południu od Beresteczka, na nieznacznej szerokości dotarli rozstrzając w atakach do człowej linii obronnej.

Na zachodzie od Burkanowa, zestrzelono w walce w powietrzu latawiec rosyjski.

### Zachodnia widownia wojny.

Po rozbitym ataku Anglików, 22 lipca, skoncentrowano wczoraj na zachodzie od Somme, na froncie Pozieres—Maurepas, siły angielsko-francuskie w celu wykonania rozstrzygającego natarcia. Znow załamało się ono po części już w ogniu artylerji, a na niektórych punktach, po silnej walce na bliski dystans, mianowicie na wschodzie od Pozieres, pod laskiem Foureaux, pod Longueval i pod Guillemont. Znow odznaczyli się świetnie grenadierzy brandenburscy i dzielni saksończycy ze 104 pułku rezerwy.

Jednocześnie na południu od Somme, w odcinku Estrées—Boycourt, pohneli francuzi duże siły do ataku, zdobywając przejściowo teren jedynie na południu od Estrées, lecz po za tem rozchwiał się on z bardzo ciężkimi krwawymi stratami dla przeciwnika.

W obwodzie nad Mezą, chwilami silne walki artyleryjskie.

Na lewo od rzeki doszło do nieznacznych walk na granaty ręczne; na prawo od tejże nieprzyjaciel usiłował odzyskać stanowiska na „Terre Freide”. Odparto go ogniem zaporemym.

Na północy od Balschweiler (Alzacja) patrol nasz przywiódł ze stanowiska francuskiego 80 jeńców.

Porucznik Baldamus, zestrzelił na południu od Binerville, dwupłatowiec francuski, wyłączając przez to z boju czwartego przeciwnika.

### Balkańska widownia wojny.

Nie zasłyły ważniejsze wydarzenia.

Naszelne dowództwo wojskowe.

## Komunikat austriacki.

WIEN, (Urzędowo) 25 lipca.

### Rosyjska widownia wojny.

Na południu od Dniestru, na zachodzie od Obertyna, w ogniu naszym załamał się wczoraj atak rosyjski.

Rosyjskie natarcia wywiadowcze na południowym zachodzie od Lubazówki zostały odparte, po za tem dzień minął spokojnie.

Dzisiaj od rana rozwijają się walki na południe od Beresteczka.

### Włoska widownia wojny.

Na południu od Val Sugana nieprzyjaciel ciągle przechodził do nowych ataków. Z okolicy Cima Moora silna piechota włoska ruszyła przed południem trzykrotnie naprzód. Za każdym razem została ona krwawo odparta, częściowo w zapasach ręcznych.

W okolicy Monte Zeblo nastąpił po południu silny atak. Nieprzyjacielowi powiodło się wtargnąć do jednego z naszych rowów, został on jed-

nak ponownie wyparty. W odcinku tym włosi kilkakrotnie atakowali korpus z Graeu, przy pomocy świeżych i wypoczętych wojsk.

Wojska korpusu tego, które wykazały bezprzykładnie dzielne stanowisko w poprzednich walkach, udaremniły wszelkie natarcia włoskie.

Podczas ataków wzniął się ogień artylerji włoskiej do niezwykłej siły.

Straty nieprzyjacielskie codziennie są niesłychanie ciężkie.

Na Stilsfer Joch odparto atak kompanji alpinów na wierzchołkach Naglar.

Na wzgórzach na południowym-wschodzie od Borgo; załamały się dwa nocne ataki włoskie.

W okręgu wawozu Bolle, po ostatnich niepowodzeniach włoskich, znacznie zmniejszyła się działalność bojowa.

Na froncie Isonzo skierowane najcięższy ogień armatni na St. Lucio i na szaniec mostowe na południe od Podgory.

Ataki nieprzyjacielskie na stanowiska nasze na tyłach Menfalcone zostały odparte.

### Południowo-wschodnia widownia wojny.

Bez zmiany

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

## Co opowiadają rosjanie.

PIOTROGRÓD, 24.VII. Sprawozdanie urzędowe z dnia 23 lipca po południu:

Front zachodni.

Na stanowiskach pod Rygą gwałtowny obustronny ogień artylerji.

Na północnym wschodzie (10 km.) od Smorgoń, pod wsią Martynki, usiłowali Niemcy zaatakować przy pomocy trzymanych w pogotowiu oddziałów w rowach obronnych, w zamiarze odbrania stanowisk, zabranych im dnia poprzedniego. Nasz ogień zaporowy zmusił ich jednak do cofnięcia się do ich rowów. Wszelkie dalsze usiłowania nieprzyjaciela wykonania natarcia załamały się w naszym ogniu artylerji i piechoty.

Nad Stochodem w okolicy Zarzeczce — Beresnica (10 km. na północy od drogi żelaznej Sarny — Kowel) wykonał nieprzyjaciel atak o godzinie 9 wieczorem, został jednak odparty.

W okolicy Worochta — Tatarów, na drodze Delatyn — Marmarosz — Szyglet wzięliśmy wczoraj do niewoli pięciu oficerów, w tem jednego dowódcę bataljonu i 483 żołnierzy, oraz zdobyliśmy 3 armaty i 4 karabiny maszynowe.

W Karpatach śnieg i deszcz.

Front kaukaski:

Na wybrzeżu kaukaskim nad morzem Czarnym, zdobyły wojska nasze w czasie walki miasto Fol (60 km. na zachodzie od Treblzondy) i zyskały znacznie na terenie na południu od tej miejscowości. Wzięliśmy tu wielu jeńców i zdobyliśmy zieloną świętą chorągiew nieregularnych band tureckich.

W kotlinie Kalfid — Somak ośmiadzieliśmy miasto Chelifik Chelifik (60 km. na zachodzie od Bajburty).

W kierunku na Ercyndjan przekroczyły wojska nasze zachodni Buftat na południu od Kotar — Köpri (8 km. na półn.-zachodzie od Mamachatun).

W kierunku Mozulu, na wschodzie od Rewandus, zwalczały wojska nasze znaczne siły tureckie.

W czasie od 20 — 21 lipca wzięliśmy do niewoli 380 oficerów, w tem jednego generała, jednego pułkownika, 13,700 żołnierzy, oraz zdobyliśmy 10 dział, tak, że ogólna suma wraz z wyszczególnioną, we wczorajszym komunikacie liczbą 26,000 jeńców łącznie z oficerami, wzrosła na 27,000 i na 40 dział.

PIOTROGRÓD, 24.VII. Sprawozdanie urzędowe z dnia 23 lipca wieczorem:

Front kaukaski:

Ofensywa nasza postępuje naprzód. Podczas zdobycia Gümüşkhane wzięliśmy nie dwa lecz sześć dział. Na zachodzie od tego miasta, na wzgórzach Balunebel, 25 km. na zachodzie od Gümüşkhane i Andalazi (?) wzięliśmy do niewoli 200 żołnierzy tureckich i zdobyliśmy część uzbrojenia.

W kierunku Bagdadu toczyły się utarczki pomiędzy patrolami a bandami kurdów.

## Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 25 lipca — Urzędowo donoszą 24-go lipca po południu:

Nad Somme noc minęła spokojnie. Stan pogody był niepomyślny.

Na północy od Aisne francuskie oddziały wywiadowcze wtargnęły do nieprzyjacielskich rowów obronnych pod Vailly i uprowadziły jeńców.

Na prawym brzegu Mozy, podczas częściowych operacji, w sasiedztwie Capelle St. Fine,

francuzi wzięli 30 jeńców. Według najsłynniejszych wiadomości ogólna liczba jeńców, wziętych w odcinku tym wynosi przeszło 800 ludzi.

PARYŻ, 25 lipca — Urzędowo donoszą 24-go lipca wieczorem:

Dziś rano, podczas odosobnionego przedziwiania na południu od Somme zdobyliśmy baterję nieprzyjacielską, na południu od wsi Estrée. Od dnia 20 lipca na froncie Somme zdobyliśmy przeszło 60 niemieckich karabinów maszynowych.

Na prawym brzegu Mozy piechota nasza, po ożywionych walkach opanowała szaniec, położony bezpośrednio na zachodzie od fortu Thiaumont. Pięć karabinów maszynowych i 45 jeńców wpadło w nasze ręce.

Na pozostałym froncie dzień minął spokojnie.

## Komunikaty angielskie.

LONDYN, 25 lipca Główna kwatera donosi 24 lipca po poł:

Z wyjątkiem trwałego w dalszym ciągu silnego ognia artylerji, noc minęła stosunkowo spokojnie. Wznawione silne kontrataki nieprzyjaciela również nie przyniosły mu żadnej korzyści, natomiast ogień naszej ciężkiej artylerji i karabinów maszynowych zadał mu ciężkie straty.

W lasku Foureaux w kierunku na Guillemont zyskałszy nieco na terenie. W okolicy Pozieres, pomimo zaciętej obrony nieprzyjaciela, wojska nasze odniosły znaczne korzyści. Większą część wsi znajduje się w naszych rękach. W okolicy tej wzięliśmy dwa działa i około 60 jeńców.

LONDYN, 25 lipca. Główna kwatera donosi 24 lipca wiecz:

Walka we wsi Pozieres toczy się dalej. Ogólna liczba jeńców wziętych przez wojska australijskie wzrosła do 6 oficerów i 145 żołnierzy. Na innych odcinkach pola bitwy, po obu stronach trwała znaczna działalność artylerji. Pomiędzy Ancre a morzem nie wydarzyło się nic szczególnego.

## Turcy na froncie w Galicji.

BERLIN, 25.7. Jak słychać niezadługo można spodziewać się wystąpienia wojsk tureckich do walki z Rosjanami w Galicji. Fakt ten jest, jakoby dowodem gotowości militarnej Turcji i jednolitości frontu, na którym walczą państwa centralne.

## Amunicja rumuńska.

BUDAPESZT, 24.7. Do „Frankfurter Ztg”. donoszą: wypuszczona z Rosji amunicja rumuńska przybyła do Jass. Ładunek składa się z 26-lu wagonów. „Az Est” donosi z Bukaresztu, że wkrótce drugi taki ładunek nadejdzie z Rosji. Bukareszteński „Steagul” wyraża wątpliwość, czy w ogóle amunicja ta, po przetrzymaniu jej przez długie miesiące we Władystoku, ma jeszcze jakąkolwiek wartość wojskową.

## Obrzymie walki na zachodzie.

BERLIN, 25.7. Wieczorowe dzienniki ogłaszają długie sprawozdania o nowych bezowocnych atakach angielskich pod Somme na froncie od Thiepval do Guillemont. Ostatnie natarcie Anglików przedstawia się po trzydniowych walkach jako znacznie donioślejsze, aniżeli pierwotnie przypuszczano. Tem znamiennejszą jest wobec tego obrona Niemców, którzy opierają się kilkakrotnie przewyższającym nasom i odbierają z powrotem utracone pozycje. Operowanie przez Anglików obrzymimi masami na wzór taktyki rosyjskiej nie przynosi im żadnych korzyści.

BERLIN, 25.7. Korespondent wojenny „B. Z. am Mittag” donosi o dalszym przebiegu bitwy nad Somme, że po krótkiej pauzie po 20 lipca rozgorzały nowe gorące walki, które nie przyniosły nieprzyjacielowi żadnych takich rezultatów, jakie odegrałyby jakąkolwiek rolę w dalszej ofensywie. W walkach, jakie Anglicy rzucili do walki, stwierdzono 11 dywizji. Wprawdzie na czterech punktach udało im się wtargnąć w pozycje niemieckie, musieli jednak w walce z bataljonami, brandenburskimi ustąpić. Jeńcy opisują straszne skutki działania ciężkich niemieckich haubic i niesłychanie zimną krew piechoty niemieckiej, która otwiera morderozy ogień na nieprzyjaciela dopiero z odległości 30 metrów.

## Ranni żołnierze w Danji.

WIEN, 25.7. „Morgen” donosi z Kopenhagi:

Wedle „Sozialdemokraten” milion rannych żołnierzy wszystkich państw wojujących ma znaleźć pomieszczenie w Danji.

## Echa dymisji Sazonowa.

PIOTROGRÓD, 24.7. — Przez Sztokholm T. A. P.

Ogłoszono ukaz cesarski do Sa-

zonowa w którym zaznaczono gorliwość z jaką minister wykonywał postanowienia cesarza, mając na widoku sprawiedliwość i honor ojczyzny Cesarz wyraża ubolewanie, iż stan zdrowia zmusza ministra do usunięcia się z zajmowanego stanowiska.

BERLIN, 24.7. Sztokholmski korespondent „Lokalanzeigera” donosi:

Prasa pietrogradzka daje do zrozumienia, że choroba Sazonowa była tylko pozorem do uwolnienia go z zajmowanego stanowiska. Stan jego zdrowia bynajmniej tego nie wymagał. Zarzucają Sazonowi, że coraz bardziej opierał się na „liberalizujących organizatorach zwycięstwa” zamiast na podstawowych zasadach potęgi rosyjskiej. Wynikiem tego było oddanie Rosji w dotkliwą zależność obcych mocarstw (Anglii).

Zadaniem głównym Sturmera będzie poprowadzenie polityki zewnętrznej w duchu czysto rosyjskim.

W politycznych kołach Piotrogradu łączą dymisję Sazonowa z dwoma faktami; po pierwsze z nadzwyczajną pesymistyczną opinią o położeniu wojennym, jaka zapanaowała na ostatniej radzie koronnej w rosyjskiej głównej kwaterze — po drugie z małymi widokami pomocy rumuńskiej, na którą dotychczas stale liczone.

Dymisja Sazonowa stała się faktem wbrew woli ambasadora angielskiego Buchanana.

O ile należało być bardzo ostrożnym z wydawaniem opinji z powodu zmian dokonanych wśród ministrów rosyjskich, o tyle nie ulegał wątpliwości że dymisja Sazonowa nie jest oświadczeniem się za bezwzględna polityką wojenną prowadzoną za wszelką cenę, choćby nawet bez widoku powodzenia.

BERLIN, 25.7. „Voss. Ztg.” donosi, że ustąpienie Sazonowa należy przypisać intrygom Anglii. Sazonow skarżył się wobec przyjaciół, że pracujące za pieniądze angielskie „Nowoje Wremja”, w porozumieniu z ambasadorem angielskim uprawiało systematyczną propagandę przeciwko niemu i uniemożliwiło mu wszelką pracę. Dla wtajemniczonych jasnym było, że właściwym kierownikiem rosyjskiej polityki zagranicznej był ambasador angielski. Sazonow ustąpił wreszcie, gdyż spostrzegł, że w walce z ambasadorem nie dotrzyma kroku.

## Przesilenie gabinetowe w Rosji.

ZURYCH, 25.7. „Tagesanzeiger” donosi:

„Russkoe Słowo” przynosi wiadomość, że nieliczni liberałmi członkowie gabinetu rosyjskiego i tak zwani towarzysze ich (podsekretarze stanu) wkrótce ustąpią z gabinetu.

## Dwadziestomiljardowa pożyczka koalicji.

BERLIN. — Z Berna donoszą pod datą 23 b. m.: Już wczoraj mówiono we Włoszech o wspólnej pożyczce koalicji na sumę 20 miliardów franków. Dziś potwierdza się wiadomość ta pod tym względem szczególnie w kołach rzymskich. Jak donoszą z Rzymu do „Corriere della Sera”, ogłoszona o zamierzonej pożyczce 20 miliardów zdaje się potwierdzać. Wszystkie pisma rzymskie przejęły tę wiadomość. „Tribuna” pisze, że główną gwarancją da Anglija. Pożyczka sama umieszczona ma być w Ameryce, szczególnie w Stanach Zjednoczonych. Według „Corriere della Sera”, minister skarbu Caresano poinformował z głównej kwatery telefonicznie Boselligo i Sonnina o sprawie tej i wynikach konferencji londyńskiej. Pismo to sądzi, że uchwała ta oznacza wojnę aż na nos.

## Porozumienie finansowe koalicji.

BERLIN. — Korespondent „Vossische Ztg.” donosi z Amsterdamu:

Według wiadomości, podanych przez prasę angielską, pomiędzy państwami koalicji doszło do porozumienia w sprawie wspólnego regulowania zapasów i środków pieniężnych. Poza tem zawarta Anglija oddzielną umowę finansową z Francją i Włochami. Dalej odbywa się wymiana zdań pomiędzy angielskim kanclerzem skarbu a bawiącym w Londynie rosyjskim ministrem finansów, Barkiem. Przy tej sposobności Anglija i Francja za-



powinny sobie we Włoszech cały szereg przywilejów, przy których pomocy ma być wyparty po wojnie wpływ Niemiec na przemysł i handel włoski. Świata zmiana w stosunku Włoch do Niemiec stoi bezwątpienia w związku z umowami powyższymi.

**Rosyjski kredyt we Francji.**  
KOPENHAGA, 25.7. Dzienniki moskiewskie donoszą pod datą 18-go lipca:

Według depeszy otrzymanej od ministra finansów Barka z Paryża, układy z francuskim ministrem finansów doprowadziły do tego wyniku, iż Rosji przedłużono kredyt na jej obrotki amunicyjne do końca wojny. Uregulowano również sprawę płacenia procentów od wszystkich dawniejszych operacji kredytowych.

Bark zapowiedział telegraficznie odjazd swój do Londynu, gdzie na konferencji finansowej sprzymierzeńców ma być poruszona sprawa polityczki rosyjskiej.

**Obciążenie podatkowe w Anglii.**

HAGA. — Z Londynu donoszą: Prezes ministrów, Asquith, przyjął deputację robotników, która przybyła z żądaniem nałożenia jaknajwyższego podatku na zbytek. Prezes ministrów wyznał wobec tego delegacji, jak niezwykle wysoka obciążona są podatkami dochodowymi i innymi wszelkie dochody powyżej 500 funt sterl. W niektórych przypadkach obciążenie to sięga 60 proc. dochodu. Asquith dodał, że żaden kraj na świecie nie zażądał od początku wojny takich ofiar od swych warstw zamożnych, jak Anglia. Nie sądzi jednak, aby to obciążenie, pomimo całej swej wysokości, utrudniało przemysł. Wszyscy, których to dotyka, przyjęli je z największą rezerwą, poddaniem się i szczodrobilnością.

**Pogłoski pokojowe.**

„Nowoje Wremia“ (według „Breslauer General-Anzeigera“) donosi, że zarówno w Londynie, jak też w Paryżu i Piotrogradzie ujawnia się obecnie taki optymizm pokojowy, jak nigdy przedtem.

Ten optymizm opiera się głównie na następujących podstawach:

1. Główne rozstrzygnięcie w tej wojnie nastąpi w sierpniu. To, co się zdarzy później, będzie wstępem do rozejmu. Przepuszczają, że ofensywa generalna w każdym razie przyniesie rozstrzygnięcie, tak czy owak.

2. Niezwykle wielkie straty podczas tej ofensywy generalnej ze stron obojga muszą doprowadzić do wycopania.

Propaganda pokojowa niewątpliwie wzrosła w Piotrogradzie, Paryżu i Londynie, ale sama propaganda pokojowa nie zrobi jeszcze pokoju. Można się spierać o słuszność argumentów propagatorów pokoju, ale trzeba bardzo przestrzedz przed wnioskiem, żeby pokój mógł nadejść jeszcze w tym roku.

Przyjmując, że nieprzyjaciół nie jest już zdolny do żadnej ofensywy,

znaczy znacznie niedocenił siły i poru wroga.

Zanim się opatrzmy, nieprzyjaciół spróbuje rozzerwać wszystkimi posiadanymi siłami pierścień oblężniczy.

Nastroj, który umożliwi wytworzenie się pokoju, nastąpi dopiero po wielkiej kontrofensywie nieprzyjaciela.

Los nie oszczędzi nam kampanii zimowej—kończy „Nowoje Wremia“.

**Ważne narady w głównym sztabie rosyjskim.**

SZTOKHOLM. Podług doniesienia „Now. Wremieni“ udał się do głównego sztabu rosyjskiego cały obecny gabinet piotrogrodzki wraz ze wszystkimi ministrami i wice-ministrami. Pomiędzy przedstawicielami najwyższej władzy cywilnej i wojskowej toczą się podobno bardzo ważne narady, których wyniku nikt nie może dziś jeszcze przewidywać. Utrzymują jednak, że w każdym razie rozchodzi się o ewentualne powzięcie uchwał pierwszorzędnej wartości zarówno politycznej jak i militarnej.

**Okres decydujący wojny.**

LUGANO, 25.7. — „Giornale d'Italia“ zamieszcza wywarczenia attaché wojskowych, przebywających przy sztabie włoskim. Zdaniem attaché rosyjskiego, wojna weszła w okres decydujący, do pokoju jednak jeszcze jest daleko, koalicja bowiem ma jeszcze trudne zadania do wypełnienia. Zresztą dotychczasowe powodzenie ofensywy rosyjskiej więcej jest moralne, niż realne. Angielski attaché wojskowy mówi: Anglia przez dwa lata milczała, teraz prawdopodobnie przez dwa lata będzie musiała działać. Attaché francuski uważa, iż opór niemiecki jest nadzwyczajny. W każdym razie zyskiem już jest, że Niemcy nie mogą dowolnie przesunąć wojska swojego.

**General Ruzski o wojnie.**

WIEN, 25.7. „Son-und Montagsztg.“ donosi z Rotterdamu:

General Ruzski, który z powodu złego stanu zdrowia złożył komendę naczelną armji rosyjskiej na froncie zachodnim, przybył do Piotrogradu, skąd uda się do Finlandji.

Wobec korespondenta londyńskiego „Daily Mail“ oświadczył general Ruzski, że jeżeli nacisk koalicji na front mocarstw centralnych potrwa dalej, celem rozdzielenia jego sił, w takim razie koniec wojny może być bliższy, niż to się wydawało przed kilku miesiącami.

**O wolność omawiania warunków pokoju.**

LUGANO, 25.7. Jak donosi „Avanti“, włoscy deputowani socjalistyczni po zwołaniu Izby wniosą interpelację w sprawie wolności omawiania warunków pokoju.

**„Nowoje Wremia“ o samorządzie w Warszawie.**

PIOTROGRD, 25.7. (Przez Sztokholm). „Nowoje Wremia“ podaje obszernie sprawozdanie z przebiegu kampanji wyborczej do samorządu warszawskiego. Dziennik przypisuje tym wyborom wielkie znaczenie polityczne, i zaznacza, że wpłynęła one na całe ukształtowanie się w blizkiej przyszłości stosunków niemiecko-polskich z jednej strony a polsko-rosyjskiej z drugiej. „Nowoje Wremia“ wzywa prasę rosyjską, ażeby na tę kwestję zwracała baczniejszą niż dotychczas uwagę.

**Zgon Ramsay'a.**

LONDYN, 23.7. Zmarł tu znakomity chemik Sir William Ramsay.

Urodzony w 1852 r. w Glasgowie, otrzymał wykształcenie w tem mieście i w Tybindze. W 1872 r. mianowany był asystentem chemji technicznej w kolegium Andersona w Glasgowie, w 1880 r. profesorem chemji w University College w Bristolu, a w 1887—w University College w Londynie.

Dokonał licznych badań naukowych. Razem z Rayleighem odkrył argon i inne, dotychczas nieznanne, gazy w powietrzu, oraz wykazał istnienie na ziemi pierwiastku helium, który znano jedynie w atmosferze słonecznej. W 1904 r. otrzymał nagrodę z fundacji Nobla za prace w zakresie chemji.

W 1905 r. odkrył radiotor, wykazawszy przedtem przemianę radu na hel. Sprawa przemiany miedzi na hel wywołała głośną w swym czasie w świecie naukowym polemikę z Curie-Skłodowską.

Między innymi ogłosił drukiem „Elementary systematic chemistry“ (1891), „Gases of the atmosphere, the history of their discovery“ (1894) i „The Modern Chemistry“ (1901).

**„Czarna lista“ firm amerykańskich.**

LONDYN, — „Daily Telegraph“ dowiaduje się z Nowego Jorku: Pisma amerykańskie żywo zajmują się ogłoszoną w Anglii „Czarną Listą“ firm amerykańskich, które, jako utrzymujące handel z Niemcami, mają być bojkotowane. Oczekują powszechnie, że prezydent Wilson wystąpi z tego powodu z ostrym protestem do rządu angielskiego.

AMSTERDAM, — Jeden z tu-tejszych dzienników powtarza za „Timesem“ wiadomość z Waszyngtonu, iż rządy neutralne zwróciły się z prośbą do Stan. Zjedn., aby przy-

dent ujął w swe ręce sprawę protestu przeciwko angielskiej „Czarnej Liście. Prośba ta, jako też wzburzony nastrój wśród części ludności, zniewoliły rząd amerykański do wystąpienia przeciwko Anglii. Protest amerykański prawdopodobnie będzie miał formę ostrego wyjaśnienia wykrezeń, dokonanych przeciwko amerykańskiemu. Poseł holenderski w Waszyngtonie wystąpił jako tłumacz skarg neutralnych i oświadczył, że pewien okręt holenderski uchylił się od przyjęcia konesamentów firm amerykańskich, znajdujących się na „Czarnej Liście“.

WASZYNGTON, — Departament stanu polecił ambasadorowi amerykańskiemu w Londynie, Page, poinformować się, które firmy amerykańskie wciągnęto na angielskie „Czarne Listy“ i na jakich zasadach to uczyniono.

**Francuska armja czarna.**

GENEWA. — Na zebraniu, zwołanem w sprawach kolonji francuskiej do Tuluz, minister kolonji Lebrun, podał — jak donosi „Dépêche Coloniale“ — następujące dane, co do wojsk czarnych walczących we Francji.

W Algierze zwerbowano podczas wojny 33 tysięcy krajowców, w Maroku 10,000 (spahisów i strzelców); w Afryce zachodniej 120,000 do 130,000; na Madagaskarze i we francuskim Somalilandzie 25,000.

Razem według Lebruna — znajduje się na terenie europejskim, w szeregach wojska francuskiego 270,000 żołnierzy. Nie wliczeni są tu robotnicy, dostarczeni przez kolonje. Robotników takich dostarczono w samym miesiącu czerwcu r. b. 30,000 do rządowych i prywatnych fabryk materiałów bojowych. Robotnicy ci pochodzą przeważnie z Afryki północnej i Annamu.

**Rosjanie na froncie francuskim.**

PARYŻ, — Korespondent „Tempsa“ pisze między innymi co następuje o żołnierzach rosyjskich, walczących, na froncie francuskim:

„Oddział wojska rosyjskiego, który wyładował przed kilku tygodniami, znajduje się już w przedniej linii naszego frontu pod dowództwem generała Łokwickiego.

Żołnierze rosyjscy odżywiali się prawie tak samo, jak i żołnierze francuscy, zużywali jednak w ciągu dnia wielką ilość herbaty. Po za linją zbierają się, tworzą chóry i odśpiewują smętne pieśni słowiańskie, przypominające im daleką ojczyznę. Rowy francuskie wydają im się wygodniejsze od rowów rosyjskich, są szersze solidniejsze, więcej wytworne, o ile o wytworności rowów można mówić, i więcej ufortyfikowane“.

**Wielki pożar.**

BERN, 24.7. — Z Paryża donoszą „Petit Parisien“ otrzymał z Bordeaux telegram o wielkim pożarze, jaki wybuchł w składzie alkoholu i przenosił się na sąsiednie składki towarowe i na domy mieszkalne, których kilka spłonęło doszczętnie. Mieszkańcy z trudem uratowali się z płomieni. Szkody obliczają na 10 milionów franków. Przyczyna pożaru nieznana. Władze cywilne i wojskowe zarządziły śledztwo.

4-ro klasowy Zakład Naukowy żeński  
**H. Cholewickiej**  
wraz ze Szkołą początkową koedukacyjną i freblowską został przeniesiony do rozszerzonego lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 120. Zapisy między 1—3. Egzaminy wstępne i poprawkowa 30 i 31 sierpnia. Lekcje 1-go września. 1433—3

**Polskie 8-klasowe**  
**Gimnazjum Filologiczne**  
**A. ZIMOWSKIEGO w Łodzi,**  
ulica GUBERNATORSKA № 3, (róg Mikołajewskiej)  
Podaje do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów, że kancelarja gimnazjum przyjmuje podania codziennie od godz. 11 do 2 po poł. Egzamina rozpoczną się 22 sierpnia. Przy gimnazjum otwarte będą dwie klasy wstępne: niższa i wyższa, oraz klasa podwstępna dla chłopców od lat 6 do 8. Dla zamiejscowych otwarte będzie pensjonat. 3574-22

Polka znająca dobrze jęz. niemiecki, w słowie i piśmie, inteligentna, z wykształceniem pensyjnym prosi najuprzejmie! Sz. Chlebo dawców o zaofiarowanie jej jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty uprasza składać w Adm. ministracji N. Kurj. Łódzkiego Zachodnia 37, pod „Praca“ lub Włodzewska 203 (róg Staro-Zarzewskiej)

Magazyn kapeluszy  
**C. Kalinowskiej**  
z Piotrkowskiej 26, został przeniesiony na ulicę PIOTRKOWSKĄ Nr. 152.  
Polecam duży wybór kapeluszy.  
Ceny przystępne. Żałobne kapelusze zawsze na składzie.

Fieber  
**Zelówki**  
eleganckie i trwałe ceny: męskie z obcasami rb. 4, bez obcasami rb. 3, damskie z obcasami rb. 3, i bez obcasów rb. 2, 50. Ul. Długa № 11, u W. Rafalskiego. 1429—3

**Mydło i karbid**  
50 kop. funt. hurtem taniej  
u Borzykowskiego,  
Konstantynowska 20

Potrzebni zdolni słuszarze na gładz roboty i okuwane ul. Główna 42.

Skradziono paszport niemiecki, wydany w gm. Wiszechy pow. Sieradzkiego i świadectwo od ospy na imię Adama Gralkowskiego. —1

U boga inteligenta panienka poszukuje w prywatnym domu lekcji jako „friebianka“ bona. Przyjąć może także zajęcie sekretarki w taniej kuchni. Zawadzka 29 m. 3. 1403—3

Zdolna krajowca, wdowa obarczona na trojgiem dzieci, która pracowała w magazynach warszawskich, prosi uprzejmie o powierzenie robot wszelkich w zakresie krawiecczym wchodzących. Wykonanie starannie, ceny nadzwyczaj niskie. Długa 16 w oficynie na parterze Dobrowolska. —1

**Nauczyciela stenografji**  
polskiej i niemieckiej, poszukuje jedna z uczelni tujejszych. Łaskawe zgłoszenia pod „E. J.“ do Redakcji. 1480—2

**Ogłoszenia drobne:**  
Mebel w dobrym stanie sprzedam Św. Anny 17. m. 3 front parter. —3

**A. A.** by zaraz sprzedam meble tanio Mikołajewska 95 m. 27 front I piętro 1426—8

**A.** kuszerka Marja Kubicka przyjmuje Piotrkowska № 197 m. 8. 8

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Wiktorji Fabiszewskiej. —1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Estery Rosenfeld. —1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Babliny Kuljon. —1

Zaginął kwit od zagonków wydany z Sekcji Zagonków na imię Antoniego Gabaty. —1

**Lekarz Dentysta S. GORDIN**  
Konstantynowska 16.  
Leczenia, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na złocie i kruszku. Przyjm. codz. od 10—11—3

**Rutynowana nauczycielka**  
przystosowana przedko i celującą do niższych klas. Wycza analibetów z krótkim czasem języka polskiego niemieckiego i rachunków. CENY NIZKIE. Benedykta 14, m. 28. 5238

**Akuszerka**  
z dyplomem Cesarzkiej Akademji medycznej w Piotrogradzie praktykująca 20 lat, przyjmuje. Andrzejka 39, m. 10 od 12—5